

## Aleg. 40.

# Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o szkołach rolniczych, szkole gorzelniczej, gorzelnii, folwarku i torfiarni w Dublanach.

## Wysoki Sejmie!

Uchwały Wysokiego Sejmu w sprawie szkół rolniczych, szkoły gorzelniczej, gorzelnii, folwarku i torfiarni w Dublanach zapadły w dniu 2. kwietnia r. b. Od tego czasu zbyt krótki okres upłynął do dnia dzisiejszego, ażeby sprawy w sprawozdaniu tem wskazane, a uchwałą Sejmu zalecone, mogły być dojsć do stanowczego załatwienia. Nadto zwołanie Sejmu nastąpiło tak niespodzianie, że ani zarząd szkół, ani też Wydział krajowy nie mógł przedłożyć wyczerpującego sprawozdania, zwłaszcza, że w tym krótkim czasie, jaki pozostał między wiadomością o zwołaniu Sejmu a chwilą wypracowania przedłożenia Wydziału krajowego wielu z tych profesorów, którzy mogli przygotować potrzebne materiały, bawiło na uzyskanym poprzednio urlopie. Przedłożenie Wydziału krajowego jest raczej objaśnieniem budżetu zakładów dublańskich, niż sprawozdaniem wchodzącem w meritum rzeczy.

W podobnem położeniu znajduje się i komisya gospodarstwa krajowego. Brakuje jej czasu i możności rozpatrzenia się szczegółowo w stanie rzeczy. Komisya też nie czuje się spowodowaną udzielania nowych poleceń lub wskazywania nowych dróg, lecz wyraża z naciskiem życzenie, aby postanowienia, objęte uchwałami z dnia 2. kwietnia r. b. jak najspieszniej mogły wejść w wykonanie. Z żalem powzięła komisya gospodarstwa krajowego do wiadomości, że sprawa ze wszystkich najważniejsza i najpilniejsza, sprawa obsadzenia posady dyrektora szkoły wyższej dublańskiej dotąd nie mogła być załatwioną, a to pomimo ułatwień daleko sięgających, jakie w tej sprawie uchwałami Wysokiego Sejmu postanowione zostały. Komisya gospodarstwa krajowego trwa silnie przy zdaniu, że byle znaleźć kandydata odpowiedniego, żadnymi formalnymi względami krępować się nie należy, lecz zważać przedewszystkiem na charakter, uzdolnienie i praktyczny kierunek człowieka na tę posadę powołać się mającego. Komisji wiadomo jest, że Wydział krajowy czynił w tej sprawie rozliczne starania, że na różne strony rozpozczynał układy, że układy podobne i dzisiaj są w toku — niestety, jak dotąd, nie doprowadziły one do pożądanego skutku, a bądź co bądź, dopóki ta sprawa ostatecznie i pomyślnie załatwioną nie będzie, szkoła pozostanie w prowizoryum, które tamować będzie jej rozwój i w innych kierunkach.

Tymczasowe zastępstwo dyrektora objął ze zwykłą dobrą wolą i poświęceniem dla sprawy prof. Tomasz Rylski.

Nieprzyjemne i gorszące zajęcia w wyższej szkole dublańskiej szczęściem nie powtórzyły się w tym roku. Jeżeli zmniejszyła się liczba uczniów, młodzież zachowywała się dobrze i uczyła pilnie. Wynik egzaminów był zadowalniający — z siedmiu uczniów trzeciego roku, pięciu zasiadło do egzaminu głównego z końcem roku i zdało go przeważnie z wynikiem zupełnie pomyślnym, dwóch zaś zobowiązało się stanowczo do zdania egzaminu po wakacjach. Obecnie zgłosiło się na pierwszy rok około trzydziestu kandydatów, ponieważ jednak wpisy odbywają się z reguły dopiero między 23. września a 1. października, nie podobna wyrobić sobie jeszcze sądu o kwalifikacji kandydatów.

Komisya gospodarstwa krajowego powołując się na swoje ostatnie sprawozdanie i dziś uważa za konieczne wprowadzenie zmian pewnych w przepisach dyscyplinarnych, porządkowych i egzaminowych. Sprawa ta jest tem ważniejszą i bardziej na czasie, że zaostrzenie i uregulowanie tych przepisów służyć może jako okres przejściowy do przygotowania uczniów na chwilę zaprowadzenia internatu. Inaczej przejście byłoby zbyt nagle i trudniej byłoby uczniom oddać się ścisłej dyscyplinie, jaka musi być zaprowadzoną z chwilą urządzenia internatu.

Nie obsadzona jest dotąd bardzo ważna posada profesora rolnictwa, wakująca po ustąpieniu Dra Jentysa. Wskutek rozpisanego konkursu zgłosiło się pięciu kandydatów na tę posadę — sprawa ta więc w krótkim czasie stanowczo załatwioną zostanie.

Wykłady administracyi po ustąpieniu dyrektora Lubomeńskiego objął adjunkt Dr. Stefan Pawlik i komisya gospodarstwa krajowego sądzi, że tenże w zupełności podolał zadaniu. Przyniesienie nauczyciela hodowli bydła, wobec z coraz większym naciskiem objawiającej się chęci ustąpienia prof. Pańkowskiego, staje się sprawą coraz ważniejszą i bardziej nagłą. Wydział krajowy zwrócił uwagę na p. Karola Malsburga, który jeżeli zda potrzebne egzamina, może w przyszłości wyrobić się na ukwalifikowanego profesora w tym zakładzie.

Sprawa umundurowania załatwioną została częściowo, a mianowicie Wydział krajowy wydał rozporządzenie, ażeby dla uczniów roku I. umundurowanie było bezwzględnie obowiązującym. Komisya gospodarstwa krajowego, w uwzględnieniu trudności, któreby napotkało umundurowanie od razu uczniów klas wyższych, zgadza się na ten sposób przeprowadzenia dotyczącej uchwały sejmowej, domagając się jednak z wszelkim naciskiem, aby na przyszły rok nastąpiło umundurowanie uczniów roku II., a w roku 1894 także i roku III.

Budowa internatu, w myśl postanowienia Sejmu z dnia 2. kwietnia nie mogła być dotąd rozpoczęta, a to z powodu, że nie został wypełniony warunek przez Sejm zastrzeżony, przyczynienia się ze strony rządu połową kwoty na budowę preliminarnej, a mianowicie 33.200 zł. Z tego powodu także komisya budżetowa nie proponuje Wysokiemu Sejmowi wstawienia żadnej kwoty do budżetu krajowego na r. 1893. W ostatniej chwili jednak otrzymała komisya gospodarstwa krajowego wiadomość, poufną wprawdzie, ale zupełnie autentyczną, że rząd wstawia w budżet państwowy na r. 1893 kwotę 5.000 zł. jako pierwszą ratę na sumę 33.200 zł. przeznaczoną jako zasilek na budowę internatu. Kwota ta 5.000 zł. jest zbyt szczupłą wprawdzie, ale zasada poniesienia przez rząd połowy kosztów budowy zostanie stanowczo uznana, tak, że nie obecnie nie przeszkadza do bezzwłocznego rozpoczęcia budowy; jest zresztą uzasadniona nadzieja, że następne raty na ten cel przez rząd przeznaczone będą wyższe. Bardzo na tem zależy, aby budowa, do której wszystkie potrzebne materiały w tym roku jeszcze przygotowane być mogą, skoro się na przyszłą wiosnę rozpocznie w jednym roku pod dach była doprowadzoną.

Finansowo tak się rzecz przedstawia: Wydział krajowy rozporządza obecnie kredytem otwartym do wysokości 15.000 zł. Od rządu wpłynie 5.000 zł. razem 20.000 zł. P. Radwański,

budowniczy, wykazuje, że z kosztorysu w okrągłej sumie 66.400 zł. na wyprowadzenie budynku pod dach potrzebne jest:

1. na roboty ziemne . . . . .	770 zł.
2. " " murarskie . . . . .	28.010 "
3. " " kamieniarskie . . . . .	1.500 "
4. " " ciesielskie . . . . .	4.000 "
5. " " blacharskie . . . . .	800 "
6. " pokrycie dachu . . . . .	1.550 "
7. " roboty stolarskie i ciesielskie . . . . .	1.800 "
8. " żelazne dźwigary . . . . .	2.570 "
razem . . . . .	41.000 zł.

czyli okrągło czterdzieści tysięcy zł. Otóż odliczając od tej sumy, mniej więcej 10.000 zł. na materiały, których folwark dublański dostarczyć może, pozostałoby do pokrycia 30.000 zł. gotówką. Ponieważ jak wyżej powiedziano, Wydział krajowy będzie miał do rozporządzenia 20.000 zł. gotówką, komisya gospodarstwa krajowego przedkłada Wysokiej Izbie wniosek o otwarcie dalszego kredytu w kwocie 10.000 zł.

Wydział krajowy przedstawia w swoim sprawozdaniu wniosek na udzielenie wdowie po ogrodniku śp. Władysławie Kasprzyckim, dożywotniego zasiłku w kwocie 150 zł. rocznie. Komisya z uwagi, że śp. Kasprzycki był istotnie nader pilnym i sumiennym w pełnieniu obowiązków, że jego zasługą jest doprowadzenie ogrodu botanicznego do tego stanu, w jakim się on obecnie znajduje i założenie plantacyi naokoło budynków zakładowych, dalej że śp. Kasprzycki umarł w następstwie wypadku doznanego przy wykonywaniu swojego obowiązku, a że wdowa po nim pozostaje bez żadnego utrzymania, przedkłada Wysokiemu Sejmowi wniosek zgodny z przedłożeniem Wydziału krajowego.

Już na ostatniej sesyi sejmowej przedłożył był Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi wniosek o nadanie p. Manasterskiemu, adjunktowi wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, charakteru ad personam stałego urzędnika krajowego. Wniosek ten uważa komisya gospodarstwa krajowego za zupełnie uzasadniony, a to z powodu, że posada, jaką p. Manasterski obecnie zajmuje, nie jest stabilizowaną, że prawdopodobnie katedra mineralogii w Dublanach nigdy utworzoną nie zostanie, a że p. Manasterski gorliwością i użyteczną pracą zasługuje na to, ażeby miał zapewnioną emeryturę, a w razie potrzeby zaopatrzenie dla rodziny. Komisya odpowiedni wniosek Wysokiemu Sejmowi przedkłada.

W szkole niższej od czasu ostatniego sprawozdania komisji nic się nie zmieniło. Jest wszelka nadzieja dalszego pomyślnego rozwoju tego zakładu.

O folwarku w Dublanach także nic nie ma do powiedzenia, zwłaszcza, że w nieobecności p. Pańkowskiego komisya nie mogła uzyskać potrzebnych informacji. W budowie szpichlerza Wydział krajowy zastosował się do uchwał Wysokiego Sejmu, zmniejszając znacznie rozmiary, w zeszłym roku zaprojektowane. Koszta budowy szpichlerza jednopiętrowego przekrocza, podług dotychczasowych obliczeń, preliminarz tylko o nieznaczną kwotę około 220 zł.

W szkole gorzelniczej także nie ma znacznych różnic od czasu ostatniego sprawozdania. Sprawozdanie Wydziału krajowego podaje do wiadomości, że Prezydium krajowej Dyrekcyi skarbu, urządzając kurs zapoznała urzędników conceptowych i straży skarbowej z przepisami odnoszącymi się do podatków konsumcyjnych, odniosło się do Wydziału krajowego z prośbą, aby celem umożliwienia dla słuchaczy tego kursu praktycznego zapoznania się z urządzeniem gorzelnii i z pędzeniem wódki, zarządził puszczenie w ruch gorzelnii na kilka dni w miesiącach letnich. Ze względu na bardzo pożądaną skutki, jakie może mieć dla przemysłu gorzelnianego gruntownie pojęte wykształcenie straży skarbowej, Wydział krajowy z całą

gotowością uczynił zadość temu życzeniu krajowej Dyrekcyi skarbu i gorzelnia odbyła w miesiącu lipcu dziewięciodniową kampanię.

Komisya gospodarstwa krajowego uważa to zarządzenie za odpowiednie i dobrze wróżące na przyszłość. Byłoby do życzenia, aby idąc dalej, zarządzono przy szkole gorzelniczej w Dublanach stacyę doświadczalną dla przemysłu gorzelnianego. Stacya tego rodzaju może być z wielkim pożytkiem dla praktycznych kierowników lub właścicieli gorzelń, i dałaby się urządzić stosunkowo niewielkim kosztem. Komisya pod tym względem wniosku Wysokiemu Sejmowi nie przedkłada, lecz uważałaby za rzecz pożądaną, ażeby Wydział krajowy zastanowił się nad tą sprawą i ewentualnie odpowiednie wnioski do Sejmu przygotował.

Eksploatacytorfu wyszła nakoniec w tym roku z epoki prób i doświadczeń i zdaje się jest dziś na drodze pomyślnego rozwoju. Kierownictwo prowadził kasyer szkolny, p. Maryan Krasuski, odpowiednio i gorliwie. Torf, którego zapasy w przybliżeniu wynoszą około 6000 *cm* jest dobrego gatunku i zdaje się być pewnem, że odtąd strat na tej produkcyi już nie będzie. Komisya gospodarstwa krajowego przedkłada wniosek upoważnienia Wydziału krajowego do dalszego eksploatowania torfu we własnym zarządzie na miejscową potrzebę.

Dowiedziała się także Komisya gospodarstwa kraj., że Wydział krajowy na prośbę p. Wacława Ibiańskiego i ze względu na potrzebę popierania przemysłu w każdym kierunku wydzierżawił temuż p. Ibiańskiemu jeden morg nieużytku, na „Karwatach“, na którym p. Ibiański buduje fabrykę sadzy drukarskiej. Do produkcyi tej sadzy używać będzie p. Ibiański torfu, za którego wydobywanie będzie funduszowi krajowemu płacił odpowiednią kwotę. Produkcytorfu na potrzebę fabryki odbywać się będzie wprawdzie tylko w drobnej mierze, w każdym jednak razie komisya gospodarstwa krajowego przyjęła z zadowoleniem do wiadomości, że torf dublański dał pochop do pojawienia się nowej gałęzi przemysłu w kraju.

W myśl powyższego sprawozdania przedkłada komisya gospodarstwa krajowego Wysokiemu Sejmowi następujące wnioski:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o szkołach, folwarku, gorzelnii i torfiarni w Dublanach.

II. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na budowę internatu w wyższej szkole rolniczej w Dublanach dalszy kredyt w wysokości 10.000 zł.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do eksploatowania także w r. 1893 torfu na miejscową potrzebę w własnym zarządzie.

IV. P. Piotrowi Manasterskiemu, adjunktowi wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, nadaje Sejm ad personam charakter stałego urzędnika krajowego.

V. Sejm przyznaje wdowie po ogrodniku dublańskim, śp. Mieczysławie Kasprzyckim, dożywotni zasiłek w rocznej kwocie 150 zł.

We Lwowie, dnia 20. września 1892.

Przewodniczący:  
*Polanowski.*

Sprawozdawca:  
*L. Wodzicki.*